

„BŁOTNISTA SPRAWA”

**czyli III Rajd Integracyjny studentów I-go
roku PWSZ im. Stanisława Pigonia w
Krośnie- Rymanów 2014!**

Nadszedł październik, a wraz z nim rozpoczęcie nauki dla wszystkich studentów. Wiele godzin spędzonych w salach wykładowych, na ćwiczeniach praktycznych i wizja zbliżających się zaliczeń... ponura wizja, prawda? Jednak studenci krośnieńskiego PWSZ wiedzą jak rozładować negatywne emocje i nabrać nieco dystansu ☺
21 października o godzinie 8:15 na parkingu hali MOSIR Krosno zebrała się spora grupa studentów chętnych na turystyczne podboje. Kwadrans później zrodziło się pytanie: „Do którego autobusu wsiadamy?!”



Chwila zastanowienia nie trwała długo. W autokarach panowała pozytywna atmosfera. Słychać było entuzjastyczne rozmowy, opowiadane dowcipy, i salwy śmiechu.

Kierowca zatrzymał się w Klimkówce. Włożyliśmy plecaki i wyruszyliśmy na wędrowkę.
Ahoj przygodo!



Naszą uwagę przykuł kościół św. Michała Archanioła. Według tradycji miejscowy kościół istniał już od XV wieku. Jego wnętrze ma charakter barokowy. Najstarszym i najcenniejszym elementem wyposażenia jest obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, malowany temperą na desce. Tempera to określenie zarówno farby jak i techniki malarskiej.



To miejsce stało się pierwszym przystankiem i okazją na małą przekąskę.



„Lecimy” dalej...



Czasami wybieraliśmy życie na krawędzi.



Bardziej rozważne osoby korzystały z pomocy sąsiada lub sąsiadki.



Uff zrobiło się gorąco! Czas wyjść na prostą.



Idziemy gę- gę- gęsiego do lasu gęstego.



Wycieczka zaczęła się niepozornie.
Dopiero kolejne etapy wędrówki testowały nasze charaktery.

- „Którą drogę wybrać?!”



- „Koleżanko, do kałuży, czy do błota?”



- ,, ...Wszystko jedno i tak buty brudne.. ☹️”



Chwila refleksji:

- ,, Różowy Vanish sobie poradzi!”

- ,, Rodzina nie wpuści mnie do domu... Muszę wrócić przed mamą..!!”

Zaschło w gardle? Łyk wody i maszerujemy dalej.



Rajd sprawdzał naszą kondycję, a więc nie mogło zabraknąć:

- fikołków?



- biegu przez „plotki”



Chłopcy dbali o swoje koleżanki. Torowali drogę i robili wszystko żeby ułatwić dziewczynom przejście.



Czego się nie robi by zadowolić dziewczynę. Szczęry uśmiech to najpiękniejszy prezent!



Idąc lekko pod górkę doszliśmy do polany z małym drewnianym domkiem, gdzie każdy podczas odpoczynku mógł zregenerować siły, bo zmęczenie powoli dawało o sobie znać.



Niektórzy pozostawali w ciągłym kontakcie z przyrodą. Preferowali osiadłą formę wypoczynku na przykład na:

- drzewie



© - na gałęzi



- lub na mchu



Kto studentowi zabroni? 😊

Po przerwie ruszyliśmy w górę. Było ślisko i grząsko.



Idealna okazja na zdjęcie z błotem.



Jak również na pomiar wody w kałuży.



Niepowstrzymani wspinaliśmy się coraz wyżej i wyżej, aż nagle naszym oczom ukazało się światło!



Wiedzieliśmy jedno. Cywilizacja jest blisko!



21 10 2014

W tym miejscu ujawniło się jakimi jesteśmy czyściochami. Czas na prowizoryczne mycie butów.



To już ostatnia prosta naszej wycieczki. W Wołuszowej, czekały na nas kielbaski i ciepła herbata.

Jeszcze jedno strome podejście...



I niepohamowana radość z dotarcia na metę.



W spokoju mogliśmy rozkoszować się pięknym krajobrazem, zapachem ogniska i pieczonych kiełbasek!



Mm jakie dobre!



Najedzeni i pełni wrażeń wróciliśmy do autokarów, które przewiozły nas z Rymanowa do Krosna.

Rajd był strzałem w dziesiątkę! W imieniu wszystkich uczestników, chciałabym gorąco podziękować Zakładowi Turystyki i Rekreacji, a także wszystkim osobom, które podjęły się jego organizacji. Na pewno nie było to łatwe, biorąc pod uwagę naszą liczebność. Jesteśmy wdzięczni, bo bogatsi o nowe doświadczenia i znajomości, które (jak mam nadzieję) będą procentować w przyszłości.

Dziękuję za obejrzenie mojej prezentacji!